



Sygn. akt IV CSK 24(...)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. J. i E. K.
przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 28 czerwca 2019 r.,
skargi kasacyjnej powódek
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 17 stycznia 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

J. J. i E. K. domagały się od (...) Towarzystwa Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w W. odszkodowania w wysokości 108 926,91 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2012 r. za szkodę wyrządzoną pożarem w prowadzonej przez nie restauracji, ubezpieczonej w tym zakresie przez pozwaną, która odmówiła wypłaty świadczenia.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 10 lutego 2015 r. zasądził od pozwanej na rzecz powódek kwotę 108 926,91 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2012 r., umorzył postępowanie w zakresie, w którym powódki cofnęły pozew, oraz orzekł o kosztach postępowania. Ustalił, że powódki, wspólniczki spółki cywilnej B. w O., są najemczyniami lokalu użytkowego, w którym prowadzą działalność restauracyjną. Zleciły na podstawie projektu budowlanego wykonanie ogródka zimowego - oranżerii przylegającej bezpośrednio do lokalu, a o zamiarze rozpoczęcia prac zawiadomiły Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków, który pozytywnie zaopiniował tę inwestycję. Pismo przesłano do wiadomości Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w O.. Powódki zgłosiły przystąpienie do wykonywania robót budowlanych Urzędowi Miasta O., który poinformował o tym Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Ubezpieczyciel w umowie z dnia 18 sierpnia 2011 r. zobowiązał się kontynuować udzielenie ochrony ubezpieczeniowej wskazanego mienia na wypadek powstania w nim szkody będącej bezpośrednim następstwem m.in. pożaru w okresie od dnia 23 sierpnia 2011 r. do dnia 22 sierpnia 2012 r. Integralną częścią umowy były ogólne warunki ubezpieczenia „Przedsiębiorca” (dalej: „OWU”), według których (§ 54) w czasie trwania umowy ubezpieczający jest obowiązany do przestrzegania powszechnie obowiązujących przepisów mających na celu zapobieganie powstaniu szkody, m.in. przepisów prawa budowlanego i o ochronie przeciwpożarowej. Strony zastrzegły, że niedopełnienie przez ubezpieczającego z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa któregokolwiek z obowiązków powodowało odmowę ubezpieczyciela przyznania odszkodowania w tej części, w jakiej niedopełnienie któregokolwiek z tych obowiązków miało wpływ na powstanie, przebieg lub rozmiar szkody. Dnia 2 lutego 2012 r. w ogrodzie zimowym wystąpił pożar, którego źródło było

zlokalizowane niedaleko palącego się zamkniętego kominka, obudowanego kaflami ceramicznymi. Zarzewie ognia pojawiło się w górnej części przewodu kominowego, położonego niedaleko drewnianych krokwi podtrzymujących więźbę dachową. Całkowitemu zniszczeniu uległ dach budynku, ściany, sufit, wkład kominkowy, instalacja elektryczna, wyposażenie lokalu. W tej sprawie toczyło się dochodzenie prawomocnie umorzone postanowieniem Prokuratury Rejonowej w O.. Dnia 3 lutego 2012 r. powódki zgłosiły szkodę pozwanej, która dnia 13 kwietnia 2012 r. odmówiła wypłaty odszkodowania, powołując się na opinię biegłego z zakresu pożarnictwa, według której prawdopodobną przyczyną pożaru były wady konstrukcyjne komina lub jego rozszczelnienie podczas eksploatacji i niezgodna z obowiązującymi wymaganiami budowa przewodu kominowego.

Sąd Okręgowy przyjął, że z § 132 ust. 3 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. Nr 75, poz. 690) wynika, iż kominki opalane drewnem z otwartym paleniskiem lub zamkniętym wkładem kominkowym mogą być instalowane wyłącznie w budynkach jednorodzinnych, mieszkalnych w zabudowie zagrodowej i rekreacji indywidualnej oraz niskich budynkach wielorodzinnych. Podkreślił, że lokal, w którym powódki prowadziły działalność restauracyjną, nie spełniał tych kryteriów. Uznał jednak, że tego zachowania nie można rozpatrywać w kategoriach rażącego niedbalstwa, skoro w chwili podejmowania decyzji o kontynuacji ubezpieczenia kominek był częścią wyposażenia restauracji, a ubezpieczyciel powinien odmówić objęcia go ochroną ubezpieczeniową, skoro zaś tego nie uczynił, nie może wywodzić negatywnych następstw dla powódek. Wskazał, że z opinii dwóch biegłych i z zeznań świadków wynikają odmienne wnioski dotyczące odległości między kominem a elementami palnymi konstrukcji budowlanej, nie można zatem uznać, że usytuowanie kominka nastąpiło bez zachowania odpowiedniej odległości od elementów palnych konstrukcji budowlanej. Oceniał, że nawet gdyby powódki nie zachowały odpowiedniej odległości kominka od elementów palnych konstrukcji budowlanej, to i tak ich zachowaniu nie można przypisać cech rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c. Przyznał, że pomysł usytuowania w oranżerii kominka pojawił dopiero na etapie sporządzania projektu budowlanego, a wykonawca będący

profesjonalistą nie sprzeciwił się jego zainstalowaniu. Powołał się na opinię jednego z biegłych, według której przyczyną pożaru było zapalenie sadzy w przewodzie kominowym, a nie posadowienie elementów palnych konstrukcji budowlanej zbyt blisko kominka. Ustalił też, że mistrz kominarski co trzy miesiące czyścił komin z sadzy.

Pozwana wniosła apelację od wyroku Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 30 września 2015 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo oraz obciążył powódki kosztami procesu. Wskazał, że powódki podały nieprawdziwe informacje w formularzu wniosku o ubezpieczenie, mianowicie zadeklarowały zgodność ubezpieczanego obiektu z wymaganiami prawa budowlanego. Na podstawie art. 815 § 1 i 3 k.c. uznał powództwo za nieuzasadnione.

Sąd Najwyższy na skutek skargi kasacyjnej strony powódek wyrokiem z dnia 17 stycznia 2017 r., IV CSK 54/16 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. Podkreślił - w ocenie Sądu Apelacyjnego wyrażonej w obecnie zaskarżonym wyroku - że podziela pogląd prawny wypowiedziany przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu uchylonego wyroku, jednakże z uwagi na fakt, iż Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie dowodów (formularza wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia), który wziął pod uwagę z urzędu bez wydania stosownego postanowienia dowodowego, było zasadne uchylenie zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny po ponownym rozpoznaniu sprawy dopuścił dowód dołączony do pozwu z formularza wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia budynków, wysłuchał powódkę J. J. co do okoliczności związanych z wypełnieniem podpisanego przez nią formularza oraz uzupełnił postępowanie dowodowe o dowód z przesłuchania dwóch świadków na okoliczność informacji przekazanych przez powódki w tym formularzu i okoliczności towarzyszących zawarciu umowy. Ustalił, że pozwana nie weryfikowała informacji przedstawionych w formularzu, nie

czyniono też ustaleń co do zgodności wzniesienia ogrodu zimowego z prawem budowlanym.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 17 stycznia 2018 r. zmienił zaskarżony wyrok w punktach I, III i IV w ten sposób, że oddalił powództwo i zasądził od powódek na rzecz pozwanego 6 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w B. od powódek kwotę 932,80 zł tytułem brakujących kosztów sądowych oraz zasądził od powódek na rzecz pozwanego 8 147 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Sąd Apelacyjny z urzędu stwierdził naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 815 § 1 i 3 k.c. nakładających na ubezpieczającego obowiązek podania do wiadomości towarzystwa ubezpieczeniowego okoliczności istotnych dla oceny ryzyka przyjmowanego przez ubezpieczyciela. Uznał, że ubezpieczyciel nie ma obowiązku sprawdzania podanych do jego wiadomości informacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2011 r., II CNP 25/11, niepubl.). Przyjął zatem, że bez znaczenia pozostawały okoliczności, iż lokal był przedmiotem oględzin przedstawiciela ubezpieczyciela oraz że nie sprawdzano wiarygodności informacji przedstawionych we wniosku. Wyraził zapatrywanie, że nałożenie na ubezpieczającego obowiązku podania „wszystkich znanych sobie okoliczności” nie może prowadzić do uwolnienia go od dochowania jakiejkolwiek staranności w celu udzielenia prawidłowych, zgodnych z prawdą informacji. Zauważył, że nie może być aprobowana sytuacja, w której strona stosunku cywilnoprawnego, bez zachowania staranności, zatem w zawniony sposób nie wykonuje wymaganych ustawowo powinności. Następnie podkreślił, że przy instalowaniu kominka nie została zachowana wymagana w deklaracji zgodności 50 mm odległość komina od elementów palnych więźby dachowej. Skonstatował jednak, że nie ma to zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, gdyż powódki niezgodnie z prawdą zadeklarowały zgodność przedmiotu zgłaszanego do ubezpieczenia z przepisami prawa budowlanego, które zostały ewidentnie naruszone przy wznoszeniu obiektu. Dalej wskazał, że związek przyczynowy między nieujawnionymi ubezpieczycielowi informacjami i szkodą został wykazany, pożar budowli powódek jest bowiem takim skutkiem, za wystąpienie którego

odpowiedzialność ubezpieczyciela została wyłączona w związku z niedopełnieniem przez powódki powinności rzetelnego informowania o okolicznościach mających wpływ na ocenę ryzyka ubezpieczeniowego.

Powódki wniosły skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zarzucając naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 815 § 3, art. 361 § 1 w związku z art. 362 oraz art. 815 § 1 samodzielnie i w związku z art. 429 k.c. *per analogiam*.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku oraz wcześniej w wyroku z dnia 30 września 2015 r. jako podstawę prawną rozstrzygnięcia sprawy wskazał art. 815 § 1 i 3 k.c., a nie - jak Sąd Okręgowy - art. 827 § 1 k.c. W zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 stycznia 2017 r. podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu uchylonego wyroku z dnia 30 września 2015 r. Jest to jednak nadinterpretacja. Sąd Najwyższy we wspomnianym wyroku uznał bowiem jedynie, że „Sąd Apelacyjny trafnie wskazał, że ocena faktów przytoczonych przez strony na poparcie stanowisk wyrażonych przez nie w niniejszym procesie powinna być dokonana przez pryzmat właściwych przepisów prawa materialnego, niezależnie od zarzutów podniesionych w tym zakresie w apelacji.”. Jednocześnie Sąd Najwyższy podkreślił, że „Sąd pierwszej instancji, mając na uwadze linię obrony przyjętą przez pozwaną, nie zajmował się kwestią wykonania przez powódki obowiązku informacyjnego określonego w art. 815 § 1 k.c. i nie dokonywał w tym zakresie żadnych ustaleń. Nie można zatem podzielić zapatrywania Sądu Apelacyjnego, iż na podstawie ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji powództwo nie mogło zostać uwzględnione z uwagi na treść art. 815 § 1 i 3 k.c.”. Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy dokonał zatem uzupełniających ustaleń faktycznych, z których wynika, że pozwana nie weryfikowała informacji przedstawionych w formularzu, nie czyniono też ustaleń co do zgodności wzniesienia ogrodu zimowego z prawem budowlanym.

W piśmiennictwie podkreśla się, że obowiązek informacyjny jest znamieny dla stosunku ubezpieczenia, w którym ubezpieczyciel, przejmując ryzyko grożące

ubezpieczającemu, musi polegać na informacjach dostarczonych przez ubezpieczającego. Dlatego m.in. ubezpieczenie określa się jako kontrakt najwyższego zaufania (*contractus uberrimae fidei*). Nie oznacza to jednak, że ubezpieczyciel nie ma w stosunkach przedkontraktowych żadnych obowiązków, zwłaszcza obowiązku weryfikowania informacji podanych przez ubezpieczającego. Istnienie takiego obowiązku zdaje się bowiem wynikać ze sformułowania art. 815 § 1 zdanie trzecie k.c., zgodnie z którym w razie zawarcia przez ubezpieczyciela umowy ubezpieczenia mimo braku odpowiedzi na poszczególne pytania, pominięte okoliczności uważa się za nieistotne. Tymczasem w zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny uznał, że ubezpieczyciel nie ma obowiązku sprawdzania podanych do jego wiadomości informacji i powołał się w tym zakresie na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2011 r., II CNP 25/11 (niepubl.), wydany zresztą w zupełnie odmiennym stanie faktycznym. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie nie podziela tego poglądu. W piśmiennictwie trafnie zauważono, że do powyższego poglądu należy podejść z dystansem i wykluczyć z niego przynajmniej te przypadki, w których nieprawdziwość (niezależnie od tego, czy zawiniona) informacji podanych przez ubezpieczającego była oczywista lub dawała się z łatwością zauważyć. Ubezpieczający jest bowiem profesjonalistą i powinien przy zawieraniu umowy ubezpieczenia dochowywać należytej staranności przy ocenie informacji podanych przez drugą stronę. Dlatego nie można zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, że bez znaczenia pozostawało to, iż lokal był przedmiotem oględzin przedstawiciela ubezpieczyciela oraz że nie sprawdzano wiarygodności informacji przedstawionych we wniosku. Powstaje natomiast pytanie, czy pominięcie przez powódki w formularzu wniosku o zawarcie umowy informacji, iż w ogrodzie zimowym znajduje się kominek, a ubezpieczyciel, wiedząc o tym, zawarł umowę, oznacza zatajenie istotnej okoliczności, czy też jest to brak odpowiedzi na pytanie, co oznacza, że informacja jest uważana za nieistotną w rozumieniu powołanego już wyżej art. 815 § 1 zdanie trzecie k.c. Sąd Apelacyjny w bardzo obszernym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wyjaśnił, na czym w istocie polegało naruszenie przez powódki obowiązku informacyjnego. Zgodnie z art. 815 § 1 zdanie pierwsze k.c., ubezpieczający obowiązany jest podać do wiadomości ubezpieczyciela wszystkie znane sobie okoliczności, o które ubezpieczyciel

zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach. Nasuwa się tu także spostrzeżenie, że – jak trafnie wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 21 kwietnia 2015 r., I ACa 1039/14 (niepubl.) - ciężar dowodu co do tego, że podane przez ubezpieczającego okoliczności nie były zgodne z jego wiedzą spoczywa na ubezpieczycielu. Wskazał ponadto, że między błędnie podaną okolicznością a zajściem wypadku ubezpieczeniowego musi istnieć związek przyczynowy, ubezpieczyciel musi zatem udowodnić, że wypadek ubezpieczeniowy jest następstwem okoliczności, które nie zostały podane do wiadomości zakładu ubezpieczeń z naruszeniem m.in. art. 815 § 1 k.c. W zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny, oddalając powództwo na podstawie art. 815 § 1 i 3 k.c., działał z urzędu. Nasuwa się tu spostrzeżenie, że również „z urzędu” w istocie wyřęczył pozwaną w zakresie udowodnienia wskazanych okoliczności.

W konkluzji przedstawionych rozważań należy zatem przyjąć, uznając trafność podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego, że wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela na podstawie art. 815 § 3 k.c. nie następuje, jeżeli ubezpieczyciel wiedział o okoliczności pominiętej przez ubezpieczającego w formularzu wniosku o zawarcie umowy.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

jw